

Sprawozdanie z realizacji Indywidualnego Planu Badawczego
Paweł Siodłok
II rok Szkoły Doktorskiej ASP w Krakowie

Etap1: Uzupelnienie wiedzy teoretycznej z zakresu socjotechniki, socjologii wizualnej oraz etnografii Internetu:

Moja praca doktorska, której tematem jest "Fotografia jako główne narzędzie krystalizacji opinii publicznej. Metodologia działań socjotechnicznych z wykorzystaniem fotografii dokumentalnej" wymaga podejścia interdyscyplinarnego. Najistotniejszymi dziedzinami, oprócz kwestii wizualnych, są socjotechnika, netnografia oraz analizy jakościowe w badaniach społecznych. Pierwszym krokiem było stworzenie ram teoretycznych, w których będę budował swoją metodologię badań. W celu rozpoczęcia badań musiałem wybrać metodę jakościową wywodzącą się z nauk społecznych, której tryb działania przypomina konstruowanie dokumentów fotograficznych i późniejsze ich interpretowanie. Najlepsza dla mnie okazała się teoria ugruntowana. Metodologia ta posiada dwie podstawowe odsłony – pozytywistyczną, której twórcami są Strauss i Glaser oraz konstruktywistyczną propagowaną przez Kathy Chamraz. Moje przywiązanie do myślenia w nurcie postmodernistycznym, którego głównym założeniem jest relatywizm i konstruowanie świata przez społeczeństwo a nie odkrywanie rzeczy i zjawisk, które już istnieją, skłoniło mnie to wybrania podejścia Chamraz. Autorka widzi tą metodę jako zestaw zasad i praktyk, a nie jako zbiór przepisów gotowych do zastosowania w każdym kontekście badawczym. Duża jest tutaj rola badacza oraz tego jakie narzędzia wykorzysta w danej sytuacji aby najlepiej ją zbadać i przedstawić. Metoda ta, przy prawidłowym jej wykorzystywaniu, może rozszerzyć wachlarz umiejętności interpersonalnych dokumentalisty.

Najważniejszym założeniem, które stało się trzonem moich badań, jest badanie procesów myślenia oraz działania jednostek społecznych. Według Chamraz jesteśmy częścią świata, który badamy i danych, które zbieramy. Konstruowanie teorii w tym wypadku jest procesem, który nie ma linearnego charakteru. Podejście autorki zakłada, że żadna teoria nie oferuje interpretacyjnego portretu badanego świata ani jego dokładnego obrazu. Ukryte znaczenia badanych treści, poglądy powstałe na bazie własnych doświadczeń, a także teorie ugruntowane są konceptualnymi konstrukcjami rzeczywistości. Moim zdaniem założenia te pozwalają na wykorzystanie zebranych danych i własnych interpretacji w działaniach socjotechnicznych, do których chciałbym teraz nawiązać.

W budowaniu ram wywodzących się z nauk socjotechnicznych najważniejsi byli dla mnie dwaj prekursorzy tego myślenia-Edward Bernays oraz Walter Lippmann. „Krystalizacja opinii publicznej” Bernaysa stała się fundamentem myślenia o moim projekcie. Prekursor public relations w swojej najważniejszej publikacji zarysowuje skuteczne metody modyfikowania stanowisk grup. Pisząc o pracy kreatora opinii publicznej, zwraca uwagę na fakt, że przedmiotem jego analizy są abstrakcyjne rozważania i suche fakty, ale nie mogą one zostać zaprezentowane społeczeństwu do momentu, w którym nie zostaną uproszczone i u dramatyzowane. Jeżeli komunikat odwołuje się bardzo przejmująco i że mimo sprzecznych interesów trafia do odpowiedniego środka przekazu, wówczas można nazwać go „wiadomością”. Chcąc odwoływać się do instynktów i fundamentalnych emocji społeczeństwa, kreator opinii musi obudować stworzone przez siebie idee i pomysły wiadomościami. Wiadomości z natury budzą dużą ciekawość i wybijają się na tle innych bodźców. Kreator musi wyłowić zaskakujące wątki, odpowiednio je zinterpretować i zniekształcić a następnie podać w formie przejrzystych wydarzeń (w moim przypadku obrazów) aby zwrócić uwagę jak największej liczby osób, których opinia na zadany temat nie jest do końca zdefiniowana. Ten sposób myślenia będę łączył z koncepcjami stereotypu, o których pisze Lippmann. Autor zaznacza, że powodami dla których tak często trzymamy się stereotypów jest oszczędność wysiłku, który musimy włożyć w interpretowanie bardzo złożonej rzeczywistości oraz to, że takie systemy mogą bronić naszej pozycji w społeczeństwie. Uporządkowany obraz świata, który sobie tworzymy zawiera nasze zwyczaje, upodobania, zdolności i wiele innych definiujących nas rzeczy. Wszystko tu ma swoje miejsce, czujemy się „zadomowieni” w wykreowanym przez nas wszechświecie, więc nic dziwnego, że wszelkie naruszenie takich stereotypów może wiązać się z atakiem. Lippmann pisze, że jedynie wstrząsające fakty mogą aktywować w nas nieufność do przyjętych wcześniej kanonów postępowania. Autor miał pewnie na myśli wydarzenia bezpośrednio a nie doświadczane przez pryzmat obrazu np. fotograficznego. W aktualnym statusie badań mam w założeniu

manipulowanie stereotypem poprzez jego „pogłębienie”, co lepiej wyjaśnię w części dotyczącej prowadzenia badań jakościowych.

W sferze badań nad kulturą wizualną najbliższą jest mi autorów tworzących w duchu postmodernizmu, nowej etnografii i studiów kulturowych. Zakładając, że obraz nie jest dowodem na cokolwiek, sam z siebie jest „martwy” a dopiero osoba oglądająca narzuca na niego swoją siatkę pojęciową i interpretacyjną, w ramy teoretyczne swojej pracy uwzględniłem publikację m.in. Marcusa Banksa, Sary Pink czy Nicolasa Mirzoeffa. Kładą oni nacisk na subiektywistyczne aspekty powstawania obrazów, uwrażliwiają na kierowanie uwagi w stronę intencji osoby fotografującej, jej tożsamości. Fotografia jest tu narzędziem poznania, ale nie tego, co przedstawia, ale raczej całego subiektywnego i społecznego kontekstu powstawania zdjęcia. Przyjęcie tej perspektywy pozwoli mi precyzyjniej budować późniejsze fotografie, głównie ze względu na szukanie najlepszego języka dla zwizualizowania wcześniej znalezionych kodów i pojęć a nie podążania drogą jedynie estetyzacji obrazu fotograficznego.

W sferze filozofii kultury skupiam się na rozważaniach prekursora myśli postmodernistycznej w fotografii – Jeana Baudrillarda. W swoim tekście „Iluzja nie stanowi opozycji wobec rzeczywistości” pisze: *„technologia ginie od własnej broni, ponieważ stara się przywrócić dzięki obrazowi jego wszelkie fenomenologiczne wymiary obiektu bądź sytuacji, tworząc przy tym coś na pozór idealnego, czyli innymi słowami coś skutecznie symulowanego, co w wypadku obrazu całkowicie pozbawione jest sensu”*. Obraz stanowi dla innego obrazu jedynie grupę przylegających do siebie fragmentów, które w żaden sposób nie przybliżają nas do świata i nie pozwalają go zrozumieć, jedynie jest to refrakcja świata w jego szczegółach. Idąc tym tokiem myślenia, robienie zdjęć nie polega na uchwyceniu świata jako obiektu, lecz na czynieniu goobiektem, na wydobywaniu go na powierzchnię w postaci atrakcyjnej osobliwości oraz na przekształceniu go w obraz. Następnym krokiem jest fetyszyzacja takiego obrazu. Baudrillard twierdzi, że jakakolwiek kreacja obrazu – czy prywatna czy instytucjonalna – jest absurdem. Obraz wmurowany się w ściany muzeum czy kolekcję prywatną jest skończony. Trudno nawet mówić o Barthes’owskim punctum vs studium, ponieważ pozostaje nam jedynie bezrefleksyjne rozpowszechnianie medium. Właśnie dlatego zasadniczo niebezpieczna forma obrazu ustępuje miejsca zwyczajnemu, kulturowemu obiegowi sztuki. Niestety, słowa francuskiego pisarza są nadal aktualne, ponieważ niezrozumienie zjawiska estetyzacji i niemożność wyjścia poza utarte, chociaż atrakcyjne, ścieżki wizualne, zagrzebuje w pozytywnym przypadku- potencjał interwencyjny fotografii.

W swojej pracy zdecydowałem się na badania społeczne w przestrzeni internetowej, dlatego istotnym aspektem było dobre przygotowanie z dość młodej dziedziny naukowej – netnografii. Brałem tutaj pod uwagę publikację m.in. Roberta Kozinetsa, Pawła Pawińskiego czy Christine Hine. Określają oni ją jako badanie, które posługuje się obserwacją uczestniczącą do pracy w wirtualnym terenie. Uważam, że internet będzie stawał się coraz częściej wykorzystywaną przestrzenią do przeprowadzania analiz dotyczących opinii społecznych, ponieważ pozorna anonimowość pozwala na uzyskiwanie bardziej sugestywnych i ugruntowanych w przekonaniach danych. Sam charakter przestrzeni internetowej, jej mnogość możliwości prezentowania wykonanych prac fotograficznych i obserwowania reakcji powoduje, że włączenie tej dziedziny w mój projekt staje się niemal oczywiste.

I etap badań został w założeniu zrealizowany przeze mnie w 100%.

Etap II: analiza tekstów internetowych oraz przeprowadzenie e-wywiadów

Tematem, nad którym pracuję w ramach określenia metodologii jest krystalizacja opinii publicznej w kwestii zmniejszenia ilości spożycia mięsa. Wybrałem to zagadnienie ze względu na jego istotność z perspektywy społecznej i środowiskowej. Do tematu podszedłem jak do zadania zleconego przez np. agencję PR, która promuje etyczny i zdrowy tryb życia. Zdaję sobie sprawę, że wypracowywana przeze mnie metoda może być wykorzystywana w mniej etyczny sposób, jednak znając odpowiednie narzędzia możemy takie procesy odpowiednio wcześniej wyłapywać.

Kierując się praktykami teorii ugruntowanej oraz koncentrując swoje działania w przestrzeni internetowej, do analizy jakościowej wybrałem oprogramowanie Atlas.ti. Program ten to potężne narzędzie do analizy jakościowej dużych pakietów danych tekstowych, graficznych, audio i wideo. Zaawansowane oprogramowanie służy do kreatywnego, ale systematycznego organizowania, ponownego składania i zarządzania posiadanymi materiałami. ATLAS.ti pozwala skupić całą uwagę na samym materiale. Niezależnie czy dane dotyczą ekonomii, medycyny czy antropologii, etnografii czy sztuk wizualnych, program

w pełni realizuje potrzeby dotyczące analizy jakościowej. Swój proces badawczy rozpocząłem od znalezienia dyskusji internetowych (forów) w których poruszany był temat wegetarianizmu, weganizmu oraz jedzenia mięsa. Na tym etapie zebrałem 42 fora, które łącznie dawały kilkaset stron danych formatu a4. Przykładowymi tytułami są: „Jak obrzydzić sobie mięso, kiedy je lubię:(,, „Czy jedzenie mięsa jest etyczne?” czy „Tradycja, przyzwyczajenie_ - Wychowanie w wierze - jedzenie mięsa”. Głównymi tematami poruszonymi na tych forach są aspekty etyczne, naturalne predyspozycje do jedzenia mięsa, wegetarianizm oraz weganizm, konflikt wynikający z odmiennej diety itp. Po wprowadzeniu forów do programu rozpocząłem zbieranie wstępnych kodów. Zaznaczałem interesujące dla mnie wpisy i nadawałem im kody w formie opisanych procesów. Poniżej kilka przykładów:

Kod1: „dowartościowanie się przez terror gastronomiczny”-7 wpisów

przykład wpisu: „...Chyba właśnie o to chodzi i wbrew temu, co ktoś napisał, często jest to postawa związana z wiekiem/pokoleniem. A konkretnie typem kobiet, które władzę mogą mieć tylko w domu/kuchni, bo takie są w ich świecie rolę społeczne, więc sprawują ową władzę despotycznie...”

Kod2: „racjonalizowanie jedzenia mięsa z perspektywy umożliwienia życia zwierzętom”

przykład wpisu: „...Nieprawda. Od lat uparcie powtarzasz te same bzdury. Zwierzęta żywią się głównie odpadami roślinnymi po produkcji żywności dla człowieka. Dlatego, gdyby ludzie odżywiali się tylko pokarmem roślinnym, trzeba by jeszcze więcej ziemi przeznaczyć na uprawy. Co więcej - trzeba by zwiększyć produkcję nawozów sztucznych, bo nie byłoby nawozu naturalnego...”

Kod3: „słuchanie co podpowiada organizm przy wyborze diety”

przykład wpisu: „...Jem, bo lubię. Do tego mam dni w które organizm mi się domaga czerwonego więc można uznać, że jadam zdrowotnie...”

Łącznie wybrałem 723 cytowania, którym nadałem 233 kody. Kolejnym etapem było stworzenie grup kodów aby zebranych stwierdzeniom nadać ramy konceptualne. Na ten moment stworzyłem 16 grup (potwierdzenie tego etapu znajduje się w załączniku nr1). Każda z nich dotyczy innego zagadnienia związanego z tematem jedzenia mięsa lub ogólnej postawy osób związanych lub przeciwnych temu zagadnieniu. Nazwy grup to m.in: Bierność poznawcza, Patriarchat jako narzędzie dominacji, próby zbalansowanego życia, Psychosomatyka diety czy Racjonalizacja absurdów poznawczych. Kolejnym etapem, w którego jestem w trakcie, to pisanie not badawczych. Są to krótkie teksty pozwalające mi na usystematyzowanie zebranych danych w ramach konkretnej grupy. Dzięki procesowi pisania not mogę porównywać ze sobą dane, kody, określić luki w analizie, dostarczyć dostateczną ilość empirycznych dowodów, aby potwierdzić własną definicję kategorii oraz dotyczące je analityczne twierdzenia oraz przedstawić przypuszczenia, których słuszność będę mógł sprawdzać w kolejnych etapach badań. Planuję napisać noty dla każdej grupy którą stworzyłam. Przykład noty dla kategorii „Konserwatywność kulinarna” znajduje się w załączniku nr2. Po tym etapie postaram się połączyć grupy w kategorie, które staną się podstawą do budowania prac fotograficznych.

W badaniach jakościowych istotna jest triangulacja zbierania danych, czyli korzystanie z różnych metod ich pozyskiwania. Oprócz analizy tekstów internetowych zdecydowałem się na przeprowadzanie nieustrukturyzowanych wywiadów jakościowych oraz na obserwacji uczestniczącej w stworzonej przeze mnie grupie na platformie facebook, zrzeszającej osoby jedzące mięso. Wywiady służą mi do pobierania próbek teoretycznych, które mają być dla mnie potwierdzeniem wcześniej przeprowadzonych analiz albo powinny wypełniać luki w tworzonych koncepcjach. Przykładowymi, otwartymi pytaniami są:

- Co oznacza dla Ciebie „normalne” jedzenie?
- Czym jest dla Ciebie „słuchanie swojego organizmu” przy wyborze diety?
- Jak opisałbyś/opisałabyś swoje poglądy dotyczące diety mięsnej/wegetariańskiej?
- Co oznacza dla Ciebie jedzenie w sposób zrównoważony?
- Jakich synonimów użyłbyś inaczej nazywając mięso?

Wywiady następnie będą transkrybowane i analizowane w ten sam sposób co wcześniejsze teksty internetowe. Aktualnie przeprowadziłem pełną analizę forów internetowych, jestem w trakcie przeprowadzenia wywiadów oraz budowania społeczności na facebooku. Teoria ugruntowana polega na ciągłym porównywaniu więc ciężko określić progres II etapu, ale na potrzeby ewaluacji mogę określić że plan rozpisany do końca czerwca 2022 jest zrealizowany w 70%.

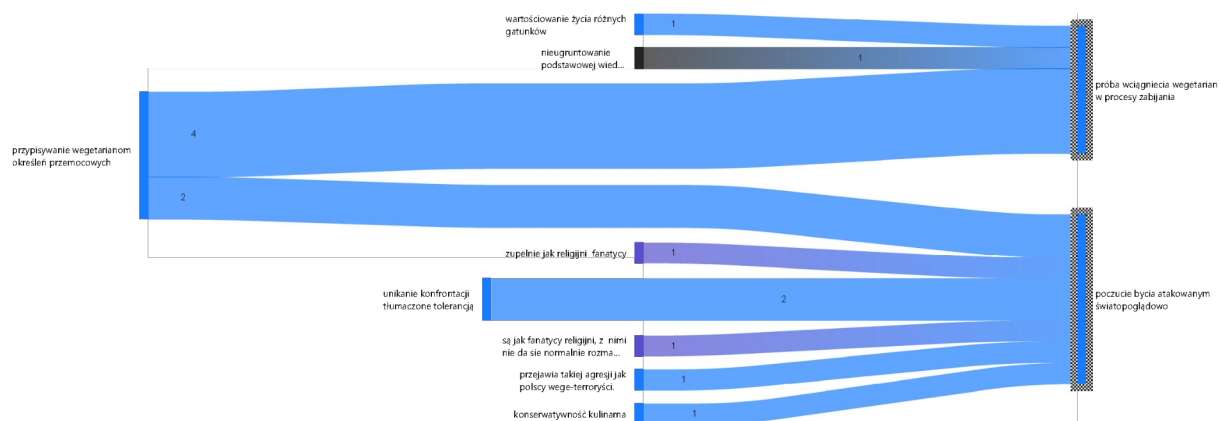


Diagram Sankeya wizualizujący relację pomiędzy poszczególnymi kodami

Zadanie I Etapu III: stworzenie scenariusza dokumentu fotograficznego z dokonaniem wcześniejszej analiz i potencjalnych interpretacji

Ze względu na nie ukończenie II etapu nie mam możliwości ustalić dokładnego scenariusza dokumentu lub dokumentów fotograficznych, ale określiłem metodę jego budowania. Będzie ona polegała na przeprowadzeniu „wstecznej” interpretacji semiologicznej oraz strukturalistycznej. Zazwyczaj takie analizy wykonuje się na powstałych już obrazach – osoba analizująca interpretuje znaki semiologiczne, kontekst powstania, zastanawia się kto jest autorem. W przypadku budowania klasycznego reportażu lub dokumentu, nawet w celach propagandowych, można szybko odpowiedzieć sobie na wszystkie pytania. Innowacyjnością mojego projektu jest zaprojektowanie zdjęć na podstawie zebranych informacji, które są „ugruntowane” w grupie badawczej. Polegać będą one na wykreowaniu takich obrazów, które będą interpretowane w narzucony przez nas sposób. Może się tak stać dzięki odwróceniu procesu budowania obrazu, czyli „słowo” będzie poprzedzało „obraz”.

Analiza semiologiczna ma głównie charakter formalny, polega na ustaleniu procedur, za pomocą których realizuje się znacząca rola obrazu. Skupiając się na idei konotacji zaproponowanej przez Rolanda Barthesa i mając jednoczesny dostęp do wcześniejszych badań, możemy implikować w nasze fotografie bardziej skomplikowane skojarzenia, myśli, uczucia jakie obraz (znak) nasuwa, wywierające taki sam efekt na wszystkich uczestnikach grupy, której opinię chcemy krystalizować. Dodatkowo biorąc pod uwagę szczególną odmianę konotacji obrazu: zasób skojarzeń dyktowanych nie przez indywidualne prognozy odbiorcy, związane z jego unikalnymi doświadczeniami biograficznymi, ale przez reguły kulturowe, będące dziedzictwem historycznej tradycji zbiorowości, możemy nasze działania skutecznić. Dalszą analizą, którą powinniśmy przeprowadzić jest analiza bardziej merytoryczna, strukturalistyczna. Ma ona charakter bardziej treściowy, dąży do odkrycia wielu poziomów, na których ukryte są społeczne i kulturowe znaczenia przynieszone przez obraz i rozszyfrowanie tych znaczeń. W czasie tej analizy możemy zastanowić się jak wykreować na fotografii sytuacje społeczne, które pod pozorem chaotyczności, emanują pewnymi głębokimi, ukrytymi przed bezpośrednią obserwacją społeczną strukturami społecznymi. Obraz fotograficzny ukazujący jakieś przejawy życia społecznego jest więc znakiem zewnętrznym takich struktur, tym, co znaczące, a jego interpretacja polega na ujawnieniu struktur, czyli tego, co oznaczane – co stanowi ukryte detonacje i konotacje obserwowanych naocznie sytuacji. Ten typ analizy istotny będzie w momencie budowania opinii na temat zachowań lub interakcji danych grup społecznych.